

# KURJER LWOWSKI

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60  
 Półrocznie 7 „ 20  
 Miesięcznie 1 „ 20  
 Za nadwyżanie do domu dopłaca się 30 c miesięcznie  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80  
 Półrocznie 9 „ 60  
 Miesięcznie 1 „ 60  
 Za granicę kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza po 1 rub. 5 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 cent.

Rękopisma nie wwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:  
 Dzisiaj Bibjanny panny.  
 Jutro Franciszka Ks.  
 Pojutrze: Barbary.

Grecko-katolickie:  
 Hryhoria.  
 Wowed. Bohor.  
 Fyłymona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, drobie, parawy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, guszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 37 m.  
 Zachód „ o 4 g. 01 m.  
 Barometer 763. Śnieg.

## XV. walne zgromadzenie związku stow. zarobkowych i gospodarczych

Drugie posiedzenie walnego zgromadzenia związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych rozpoczęło się wczoraj rano o godzinie 9. Porządek dzienny o tyle zmieniono, że nasamprzód postanowiono się zająć sprawami donioślejszemi, zostawiając kwestje mniejszej wagi na dalszy plan. Nasamprzód tedy przedłożyła komisja statutowa przez usta referenta dra Adamskiego swe zmiany w projekcie nowego statutu różniące się zasadniczo od statutu dawniejszego. W dawniejszym bowiem statucie zakres działania organów towarzystwa, tj. walnego zgromadzenia, wydziału i patronatu nie był ściśle określony. Wydział w statucie nie miał istotnego zadania, natomiast patronatowi trudno jednak było z natury rzeczy podobać tak rozległemu zadaniu.

Nowy statut zaś dąży do tego, ażeby nie było dwóch odpowiedzialnych władz, lecz tylko jedna. Urząd patrona został zniesiony, obowiązki jego przyjmie na siebie prezes wydziału związku, wydział zaś ma w nowym statucie ściśle określony cel działania. Projekt ten nowego statutu przyjęty został z małymi zmianami i poprawkami. Po zatwierdzeniu kwestji statutowej zdawała sprawę komisja o przedłożeniu patronatu z czynności w ubiegłym 12-miesięcznym okresie. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące dane: Biuro związku wysłało: 1) petycję do Rady państwa i Koła polskiego o pomnożenie sił sądowych; 2) okólnik w sprawie wzorów skryptów dłużnych; 3) przedstawienie do krajowej komisji przemysłowej i krajowej rady szkolnej w sprawie kursu buchalterji przy seminarjach nauczycielskich; 4) przedstawienie do Wydziału krajowego w sprawie wykonania stałej kontroli nad stowarzyszeniami produkcyjnymi i handlowymi, z krajowego funduszu przemysłowego subwencjonowanemi, lub przez ten fundusz akredytowanemi; 5) przedłożenie do Wydziału krajowego w sprawie zasilania spółek produkcyjnych i handlowych z krajowego funduszu przemysłowego.

Przyjęto do związku pięć stowarzyszeń, mianowicie: towarzystwo zaliczkowe w Krośnie, Dubiecku, Krasiczynie, Radymnie i tow. wzajemnej obywatelskiej pomocy w Jarosławiu. Ogólna liczba towarzystw wynosi obecnie 111.

Komisja zdająca sprawę z przedłożenia patronatu, postawiła następujące rezolucje, które jednogłośnie zostały przyjęte: 1) poleca się patronatowi, względnie wydziałowi, ażeby lustracje i nadal odbywane były w każdym towarzystwie związkowym ile możliwości co roku. Do tego punktu dołączono poprawkę dra Dulęby, która została przyjęta, a która żąda przeprowadzenia lustracji przede wszystkim w tych stowarzyszeniach, których wydział uznaje potrzebę przeprowadzenia lustracji nawet kilkakrotnie w ciągu roku; 2) uprasza się p. Patrona, ażeby imieniem dzisiejszego walnego zgromadzenia zechciał złożyć dyrekcji Galic. kasy oszczędności podziękowanie za udzieloną związkowi dotychczasową opiekę i życzliwe poparcie spraw i prac związku wraz z prośbą, ażeby związek i na przyszłość tej samej chętniej doznawał życzliwości; 3) wzywa się patronat względnie wydział, ażeby na przypadek, gdy ck. władze skarbowe miały odmówić ulg podatkowych na podstawie ustawy z r. 1880 i noweli z r. 1885 to-

warzystwom zaliczkowym, mającym zastępstwo banku krajowego, pomimo, że od zysku osiągniętego z tego stosunku z bankiem krajowym, a wykazywanego w rocznych zamknięciach rachunkowych podatek już jest opłacalny, zniósł się z dyrekcją banku krajowego, ażeby wynikające stąd dla stowarzyszeń ciężary sama ponosiła.

Posiedzenie przedpołudniowe zakończyły wybory: Prezesem związku został prezes aklamacji wybrany p. Stanisław Szczepanowski; do wydziału weszli pp.: dr. Skałkowski, którego wybrano przez aklamację, nie pozwalając mu ustąpić z zarządu, co dr. Skałkowski uczynić zamierzał; Biechoński, Zima, dr. Lechowski, hr. Potulicki, ks. Reszutełowicz, Wład. Terekokoczy, dr. Czyżewicz i dr. Lesław Boroński. Zastępcami wybrani zostali: p. Ulmer, dr. Bron. Dulęba i Teofil Merunowicz.

Do komisji kontrolującej weszli przez aklamację pp. Rozwadowski, Witosławski i Wyszyński.

4) wzywa się patronat względnie wydział, ażeby starał się wykształcić pewien zastęp ludzi fachowych do prowadzenia spraw towarzystw zarobkowych i gospodarczych uzdolnionych czy to na podstawie wyjednania kursu buchalterji przy seminarjach nauczycielskich, czy też przez udzielanie co roku dwóch albo trzech stypendjów dla aplikantów umieszczanych przy większych a wzorowo prowadzonych towarzystwach.

5) komisja ponawia wniosek zeszłoroczny, ażeby zgromadzenie delegatów odbywały się, o ile możliwości we wrześniu. Kończąc swe sprawozdanie, komisja podniosła z całym naciskiem gorliwą i pełną poświęcenia pracę zasłużonego patrona, p. dra Skałkowskiego.

Ze sprawozdania komisji budżetowej, której referentem był p. Szczepanowski, wyjmujemy preliminarz budżetu, uchwalony na rok następny, wynoszący w dochodach i wydatkach 7.409 zł.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczął p. Szczepanowski odczytem na temat „asocjacji w przemyśle”. Dla braku miejsca nie możemy streszczać pięknego odczytu tego, powiemy tylko tyle, że p. Szczepanowski starał się udowodnić szeregiem przykładów, zaczerpniętych z życia przemysłowo-handlowego zagranicą, że do podniesienia i rozszerzenia przemysłu nie tyle braknie kapitału ile ludzi, ożywionych duchem przedsiębiorczym. Kapitały potrzebne są nawet w Galicji, ulokowane są one w bankach, listach hipotecznych, indemnizacyjnych itd., potrzeba tylko ludzi energicznych i zdolnych, którzyby kapitały umieli stosownie zużytkować. Zresztą do rozwoju przemysłu można się przyczynić częstokroć najmniejszymi udziałami; świadczą o tem rozmaite spółki angielskie, oparte na akcjach jednofuntowych, które nie tylko podnoszą i rozszerzyły przemysł angielski ale przyczyniły się w znacznej mierze do zdemokratyzowania społeczeństwa — i to w krótkim stosunkowo czasie. Przedsiębiorstwa bowiem, które jeszcze przed dziesięciu laty były monopolem kapitalistów, są dzisiaj faktycznie w rękach szerokiej mas, przystępujących z jednofuntowym udziałem (12 i pół guld.) do spółek przemysłowo-handlowych. Po odczycie p. Szczepanowskiego, który przyjęto gorącymi oklaskami zdawała sprawę komisja lustracyjna z przedłożenia lustratora związku, p. Heinricha, któremu wyraziła za jego pożyteczną, znakomitą działalność gorące uznanie.

Walne zgromadzenie uchwaliło w końcu, aby fundusz rezerwy związku we własnym pozostał obrocie i oprocentowywany był co pół roku przez przydzielenie części zysku.

Jako miejsce przyszłego walnego zgromadzenia oznaczono Lwów. Walne zgromadzenie zakończyło swe obrady podziękowaniem p. W. Biechońskiemu za przewodniczenie.

## Wieczór Mickiewiczowski

Lwowska młodzież akademicka urządziła wczoraj uroczystość na cześć nieśmiertelnego Adama w sali „Sokoła”, która nierównie więcej może pomieścić publiczności, aniżeli sala ratuszowa. Mimo to ścisk panował tak wielki, że biletów zabrakło i garderoba przestała funkcjonować. Ogromny ten udział publiczności dowodzi, jak żywo zajmuje się ogół młodzieżą akademicką, w której widzi naturalną przyszłość narodu i społeczeństwa. Uroczystość Mickiewiczowska bowiem jest jedyną sposobnością, gdzie publiczność ma sposobność dowiedzieć się, jak młodzież polska czuje, co myśli, jakie żywi ideały i jakimi drogami do urzeczywistnienia ich zdążać zamierza.

Niestety to, co wczoraj z ust rzecznika młodzieży, p. Danielaka usłyszała, wcale jej zbudować nie mogło i każdym myślącym człowiekiem mogłoby ogarnąć zwątpienie mimowolne o przyszłość narodu, który posiada młodzież wypowiedzującą programy wsteczne, podlane liberalnym sosem i ugarnirowane czczymi frazesami, wydającymi woń pleśni.

Nie chcąc walczyć przeciwko tej części młodzieży naszej, w której imieniu wystąpił p. D. wczoraj, gołosłownym zarzutem, powiemy tylko tyle, że program jej *wyklucza postęp dążący do uszczęśliwieniu ludzkości (dosłownie), nie uznaje postępu dążącego do podniesienia narodu przede wszystkim przez pracę nad ludem*, którym z drugiej strony jednak młodzież przyrzeka się zajmować i uznaje za braci Rusinów, których gościnnie przyjęliśmy na naszej ziemi (autentyczne).

Oto jest wiązanka myśli szerokiej, wypowiedzianych wczoraj przez p. Danielaka.

Z powyższych kilku, nielicznych wyjątków, można mieć wyobrażenie o całości. Dodać należy jeszcze, iż młodzież stoi na gruncie „narodowym”, że „przechowuje ideały młodzieży wileńskiej”, że uważa studja uniwersyteckie za najlepszy czas przygotowawczy do przyszłego życia obywatelskiego, że bada historję narodu, i że nie jest konserwatywną!

Wiadomo nam, że w obecnej młodzieży akademickiej walczą dwa prądy. Jesteśmy pewni, że smutna nuta, jaka wczoraj się odezwała, przebrzmi bez echa, i że świeższy natomiast prąd zwycięży. Wypowiadamy tę nadzieję, znając młodzież naszą i wierząc, że w organizmie swoim posiada gorętsze pulsa, które ją wyrwą z ciasnych granic myślenia.

Po mowie p. Danielaka nastąpiły popisy koncertowe, bardzo udane.

Kółko śpiewackie „Echo” wykonało dzielnie dwa chorałne utwory, pp. Podgórska, Jerzyna i Neuhauser odegrali świetnie „Trio Mendelsohna”, pna Stroka odspiewała z wdziękiem arję z „Haliki”, pna Podgórska odegrała umiejętnie na skrzypkach polonez Wieniawskiego, p. Laskownicki wygłosił z zapalem wiersz „Do matki Polki” itd. Ogólny poklask zjednała sobie zbiorowa deklamacja akademików, którzy wygłosili scenę z III części „Dziadów”. Odczyt miał ak. p. Sternal „O sonetach dla Maryli”. Pani Stachowicz nie deklamowała z powodu niedyspozycji. Częścią artysty-

iedniu.  
 ękniejsze  
 77  
 przysłym.  
 półrocznie  
 ministracji  
 italna.  
 ku bieżącego  
 podarek na  
 bułki!  
 eamy tutki  
 awie paryski  
 wodny „Lepi  
 z dotychczas  
 wolny od szkoli  
 rzekowya! Wzory  
 ich lepszych han  
 ym u „BRACI  
 3.  
 e odwrotnie.  
 ściowym  
 każdego  
 ęcna.  
 dłuższego  
 inu, decyja  
 owzięta zo  
 osowaną P.  
 ego handlu  
 ów jako:  
 ne, kasetki  
 erów i in-  
 ak również  
 erzyków z  
 nia,  
 eszłych  
 żnych, farb  
 szelkich re-  
 eli na por-  
 ych, paste-  
 przyborów  
 ów!  
 ka!  
 drzewie!  
 ilustrowane  
 wowie  
 sem“.  
 Telefonu 179.



czną dyrygował umiejętnie p. Neuhauser. Podczas wieczoru odczytano kilka telegramów z Krakowa, Wiednia i Budapesztu.

## Proces przeciw agentom emigracyjnym.

(Czternasty dzień rozprawy).

(JZ) Wadowice 29. listopada. (Dokończenie).

Przew. Pan figurujesz w księdze kasowej w rubryce rozmaitych „szpezów“. Widać żeś pan dużo z kasy agencji wybierał. — Osk. Przychodzili do mnie Landau i Krasucki, brali pożyczki.

Przew. Z księgi kasowej wypływa, żeś pan od 29. kwietnia do czerwca dostał zwyż 400 zł.

S. Zborowski. Kto wychodźców, których pan u siebie przechowywał, od pana do Oświęcimia prowadził? — Osk. Nikt, sami jechali.

S. Zborowski. Ile pan naraz wychodźców u siebie ukrywał? — Osk. Było ich czasem razem 50 do 60, czasem jednakże i mniej.

Przew. Ile razy pan był w kancelarji agencji? — Osk. Z dwa lub trzy razy, ale tam nigdy żadnych gwałtów nie widziałem.

Przew. Oskarżony pan jesteś, że popierałeś dezercję. — Osk. Jak to? Czy komu z wychodźców było na czole napisane, że jest dezercerem, dlaczego o to się nie czepiają kasjerów kolejowych?

Przew. Kasjer kolejowy to co innego.

Osk. Klausner: Proszę o głos.

Przew. Proszę.

Klausner. Proszę z księgi kopijnej skonstatować, że Ehrlicha sam w czerwcu napędziłem, nie podobał mi się jego sposób obchodzenia się z wychodźcami.

Przew. Rzeczywiście tak jest.

Na zarządzenie przewodniczącego wprowadza woźny świadka Jana Zabawę. Pochodzi on z jasielskiego, jest to mężczyzna słusznego wzrostu, wyraz twarzy bez wszelkiej inteligencji. Przewodniczący chce przystąpić do zaprzysiężenia świadka.

Ubr. dr. Łazarski: Proszę o głos. Świadek tego sam zeznawałem, gdyż po mieście rozgłaszał wieści nieprzychylnie dla mego klienta. Świadek ten gdzieś zasłyszał, że sąd wadowicki krocie skonfiskował oskarżonym, i że każdemu natychmiast wypłaca, kto się tylko doń zgłosi. Zabawa przybył więc tu. Niezawodnie, że tu jakieś oszustwo w grze. W r. 1882 Zabawa wrócił z Ameryki, w tym roku miał go mój klient oszukać, siedział on cały czas spokojnie, aż oto dopiero po 7 latach z wrzekomemi pretensjami się zgłasza. Z tych powodów sprzeciwiam się stanowczo jego zaprzysiężeniu.

Prokurator oświadcza się za zaprzysiężeniem świadka.

Trybunał uchwala zaprzysiężenie świadka.

Ubr. Z powodu tego zgłaszam zażalenie nieważności całego procesu.

Zabawa, wyrobnik, lat 50, karany 7-miesięcznym więzieniem za ciężkie uszkodzenie ciała, zeznaje, że w r. 1879 emigrował do Ameryki, a wrócił do kraju w tym roku, kiedy to żydzi z Rosji uciekali.

Przew. Było to w r. 1882.

Św. Ja roków nie znam.

Opowiada następnie szczegółowo, jak z domu wyjechał, mając ze sobą 75 zł., w Oświęcimiu zgłosił się do niego Neumann i dał mu zamiast 75 zł. 100 marek. W wagonie dowiedział się świadek, że Neumann go oszukał, ale był tam inny emigrant, który pieniędzy pruskich potrzebował i temu to dał tych 100 marek za co napowrót 75 zł. otrzymał, tak iż na tej wymianie żadnej szkody nie poniósł. Opowiada dalej, że przyjechawszy do Bremy miał tylko 45 zł. bo reszta mu się po drodze rozlażała. W Bremie sprzedawano karty okrętowe po 60 i 70 zł., ale się nad nim tam zlitowano i sprzedano mu kartę za 45 zł. Opowiada dalej jazdę „szifem“ do Ameryki, przybycie tamże do „Nefjorku“, o robotach w kopalniach węgla w „Pesywani“ (Pensylwanji), gdzie zaznajomił się z jakimś Węgrem „a był to mądry człowiek, bo był felfebrem“. W kopalniach zarabiał pół dolara dziennie, dlatego ze swym madiarem, który tylko po madyarsku umiał, poszedł do budowy kolei, tam już więcej zarabiał, chorował także trochę w Ameryce, a zebrawszy trochę pieniędzy wrócił do domu. „Przyjechawszy do Oświęcimia — powiada dalej Zabawa — miałem ze sobą 2100 „talarów“ amerykańskich (dolarów) i 7 fenigów w złocie, srebrze i papierach. Zobaczył mnie p. Neuman i ten mi powiedział, że na amerykańskich pieniądzech będę musiał tracić, że on mi da dobre

weksle. Zabrał on też moje złoto srebro i papiery, a dał mi 7 „dobrych“ weksli i 7 zł. Z tem przyszedłem do domu, gdzie zastałem nędzę, a mam sześcioro dzieci i żonę chorowitą, ale pieniędzy nikomu nie pokazałem, schowałem je do skrzyni. Po dwóch latach, gdy mi się bardzo źle wiodło, wydobylem te weksle i poszedłem do Jasła do szynkarza, a ten mi powiedział, że to fałszywe pieniądze. Zostawiłem ja mu jeden taki weksel. Wróciłem potem do domu i powiedziałem żonie, że chcę jechać do Ameryki, ona pożyczła sobie 65 zł. w myśli, że ja do Ameryki jadę.

Pojechałem do Oświęcimia szukać Neumana. Nie zastałem go tam. Byłem cicho i pytałem się tylko jednego robotnika, gdzie Neuman, a ten mi powiedział, że w Bremie. Pojechałem do Bremy. W Bremie wzięto nas wychodźców do dużej stacji i od każdego żądano 6 zł. W Bremie Neumana nie zastałem i pojechałem do Węgier a ztamtąd do domu.

Przew. Jakże dowiedzieliście się, że Neuman was okpił. — Św. Teraz robią kolej koło Jasła i więźniowie z Wadowic, którzy tam robią, powiedzieli mi, co się w Wadowicach dzieje a ja „wio“ do Wadowic.

Przew. Wieleście stracili? — Św. Za 2.100 „talarów“ i 7 fenigów dał mi Neuman 9 dobrych weksli. — Przew. pokazuje 7 sztuk tych „weksli“, które w kształcie banknotów, są zwykłemi kartami adresowemi jakiejś firmy.

Sędzia Zborowski. Wieleście dziennie zarabiali dolarów? — Św. Pół, jednego, półtora a czasem i 90 dolarów dziennie.

S. Zborowski. Wieleście dziennie potrzebowali na życie? — Św. 15 dolarów miesięcznie.

S. Zborowski. A znaliście pieniądze amerykańskie? — Św. Znałem.

S. Zborowski. I wyście pieniądze amerykańskie, któreście znali, złoto i srebro dali za jakieś tam „dobre weksle“, których wcaleście nie znali? — Świadek milczy.

Przew. Wyście 90 dolarów dziennie zarabiali? — Św. Nie ja sam, ale z owym Madjarem.

Przew. Co to była za praca, żeście aż 45 dolarów dziennie zarabiali? — Św. Pracowałem przy kolei na akord. Ho, ho, ja i tu na akord robiąc zarabiałem 20 złr. dziennie.

Prok. Jak się nazywał ów Madjar? — Św. Nie wiem, nie pytałem się go nigdy.

Prok. To dziwna, dwa i pół lata razem byliście, a pan nie wie jak się nazywa. Gdzieście chowali pieniądze? — Świadek. W amerykańskich spodniach. (Śmiech. Cała sala z natężeniem słucha zeznania świadka, wołania z publiczności: to jakiś prosty oszust.)

Prok. Dlaczegoście wasze złoto i srebro za jakieś tam „weksle“ dali? — Św. Bo powiedziano mi, że te papiery są lepsze.

Prok. Kiedyście do Oświęcimia i Bremy pojechali szukać Neumana? — Św. W r. 1884.

Prok. Toście tak długo czekali?

Radca Seuchter. Czy widział kto jakieście pieniądze mieniali? — Św. Nikt.

Dr. Łazarski. Wobec tego, że ten świadek bezczelnie kłamie...

Przew. (w uniesieniu). Proszę tu tak nie mówić...

Dr. Łazarski (dobitnie). Bezczelnie kłamie...

Przew. Odbieram panu głos.

Dr. Łazarski. Więc wnoszę natychmiastowe przyaresztowanie tegoż.

Przew. (gniewnie). To do mnie, jako przewodniczącego należy.

Po tej przykrej scenie przywołuje przewodniczący Neumana.

Przew. Czy znacie tego człowieka? — Neuman uroczyście. Stoję tu przed sądem, ale to bagatela, ale przed Bogiem wyznaję, że ten człowiek dopiero wczoraj po raz pierwszy u sędziego śledczego widział.

Radca Zborowski. Jechaliście wszędzie, do Jasła, Oświęcimia, Bremy z temi papierkami, dla czegoście o tem władzy nie donieśli? — Świadek milczy.

Dr. Łazarski. Wobec fałszywych zeznań świadka, który tu bezczelnie kłamał, robię doniesienie do ck. prokuratorji o oszczerstwo mego klienta Neumana.

Prok. W imieniu ck. prokuratorji oświadczam, że w tej sprawie natychmiastowe dochodzenia będą zarządzone.

Po tem ciekawym epizodzie przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Seklera. Ten opowiada, że widział raz, jak naganiacze Czyrwiak,

Margietka i Sternal obstąpili przybyłego wychodźcę i go w powietrzu do agencji zaniesli.

Obr. dr. Cieszyński. Jakie polecenia dał panu Eikenmayer i Löw? — Osk. (który był w agencji bremeńskiej.) Abym się jak najlepiej obchodził z wychodźcami.

Przesłuchano następnie Natana Kupfermana, należącego do tej grupy oskarżonych, których oskarżenie nazywa „zawalidrogami“. Oskarżony tłumaczy się, że pieszych wychodźców dowoził do Oświęcimia, a za to kazał sobie płacić, zresztą pieniędzy nigdy u nikogo nie wyludzał.

Osk. Raz niejaki Geller chciał grabić wychodźców a ja posłałem po żandarmów.

Przew. Nie, pan miałeś żandarmami wychodźców straszyć.

Następuje potem osk. Mehl. Ten jest synem b. wł. dobr w krakowskim i ma obecnie dzierżawę pod Białą. Wychodźców dowoził do agencji hamburskiej. Mehl również zaprzecza jakoby na wychodźcach pieniądze wymuszał.

Prz. Urząd cłowy w Oświęcimiu zrobił raz domowienie, żeś pan ludzi zamykał i na nich pieniądze wymuszał, doniesienie jest podpisane przez Iwanickiego? — Osk. To nie prawda.

Prz. (do Iwanickiego) Czy to prawda? — Iwanicki (zuchwale.) Przecież tegom sobie z palca nie wysłał, co pisałem jest święta prawda.

Prz. Cicho pan bądź, lub mów pan w innym tonie do sądu. — Iwan. Ale co pisałem jest święta prawda.

Prok. (do Iwanickiego.) Jakże pan wiedział imiona pokrzywdzonych? — Iwanicki. Ja przecież nie skomponowałem.

Prok. Co pańa ci ludzie obchodzili? Iwan. Śledziłem za złoczyńcami, miałem taki nakaz od starosty, abym ścisłał szwarcowników i popierał agencję hamburską (poruszenie w sali.)

Następnie badano Wilhelma Wincera, zamieszkałego w Dziedzicach. Jest to typ zbrodniarza i bezczelnego klamcy. Dowoził on do agencji na własną rękę wychodźców złapanych po drogach, obdzierał ich niewychodźców z ostatniego grosza. Raz nawet taki Landeler zmusił go do oddania wychodźcom ograbionym 18 zł. Löwenberg dał mu za to dymisję, a on wtenczas napisał list do Klausnera, grożąc mu denuncjacją, jeżeli agencja nie będzie od niego przyjmowała wychodźców.

Klausner prosi, aby odczytano z księgi kopijnej odpowiedź na ten list, Klausner pisał, że Wincer może robić co ma się podoba, że jednak pod żadnym warunkiem z nim nie chce mieć do czynienia.

Wincer dziś w zeznaniach się placze, pokazuje się jednak, że po arestowaniach oświęcimskich pod groźbą fałszywego świadectwa chciał od rodzin uwieczonych wymusić 500 zł. Na tem zakończono rozprawę o godzinie 3.

## KRONIKA.

**Zapomogi głodowe.** Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem zarządził już rozdział pożyczek i zapomóg dla ludności rolniczej w okolicach zagrożonych nędzą i głodem. Rozdawnictwo nastąpiło na podstawie dokładnych dat, zaczerpniętych ze sprawozdań wszystkich wydziałów powiatowych i starostw.

Uwzględniono 70 powiatów, z których każdemu przyznano po 5—25.000 złr. pożyczki i po kilka tysięcy złr. zapomogi, tylko cztery powiaty nie potrzebowały żadnej pomocy. W ten sposób wydano około 600.000 złr. pożyczek i blisko 200.000 złr. zapomóg bezzwrotnych.

Blisko 400.000 złr. pozostawiono na najgorsze chwile przednowku, na kwiecień i maj przyszłego roku.

Rozdawnictwem tych kwot zajmą się wydziały powiatowe pomiędzy poszczególne gminy klasę niecierpiącą dotknięcia, a wypłata pieniędzy odbędzie się wszędzie w obecności marszałka i starosty powiatowego.

**Obfity śnieg** pokrył od dwu dni nasze dachy i ulice. Pojawily się także sanki.

**Obchody narodowe.** Wczoraj o godz. 11 przed poł. odbyło się w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo dziękczynne jako w 59 rocznicę zajęcia Warszawy przez wojska polskie, jakoteż zwycięstw pod Stoczkiem, Warszawą, Iganiami i Ostrołęką. Kościół zapełniła licznie publiczność, zwłaszcza zaś młodzież, która po nabożeństwie odspiewała kilka hymnów narodowych.

W „Gwieździe“ i „Skale“, Stowarzyszeniach republikanickich, odbyły się wczoraj wieczorem obchody rocznic listopadowych z wielką uroczystością. Program

tego wychodzą  
 cenia dał panu  
 był w agencji  
 obchodził z  
 Kupferma-  
 zonych, których  
 Oskarżony  
 ów dowodził do  
 płacić, zresztą  
 dzał.  
 ciał grabić wy-  
 mów.  
 mam wychodzą  
 en jest synem b.  
 ie dzierzawę pał  
 ncji hamburskiej  
 wychodzących p  
 zrobił raz don  
 ch pieniądze wy  
 ez Iwanickiego?  
 prawda? — Iwa  
 bie z palca nie  
 an w innym to-  
 lem jest święta  
 n wiedział imiona  
 zecież nie skom-  
 li?  
 miałem taki  
 zwarzowników i  
 nie w sali.)  
 incera, zamie-  
 brodnarza i bez-  
 ji na własną rękę  
 obdzierał ich nie-  
 awet taki Lande-  
 ograbionym 18  
 a on wtenczas  
 mu denuncjacja  
 przyjmowała wy-  
 z książki kopij  
 że Wincer może  
 pod żadnym wa-  
 nienia.  
 cze, pokazuje się  
 askich pod groźbą  
 zin uwięzionych  
 ono rozprawę o  
 A  
 rajowy w porzu-  
 rozdział pożyczek  
 olicach zagro-  
 nastąpiło na pod-  
 ze sprawozdań  
 starostw.  
 których każdemu  
 i po kilka ty-  
 ty nie potrzebo-  
 wydano około  
 00 złr. zapomóg  
 no na najgorsze  
 maj przyszłego  
 ma się wydziel  
 ny kłeska nieu-  
 lzy odbędzie się  
 starosty powi-  
 ni nasze dachy!  
 o godz. 11 przed  
 ikanów uroczyste  
 rocznicę zajęcia  
 ż zwycięstw pod  
 ołęka. Kościół za-  
 as młodzież, któ-  
 hymnów naro-

obu wieczornie wypełniły przemówienia, odczyty, deklamacje i śpiewy solowe i chóralne, które wywarły na uczestnikach podniosłe wrażenie. W obu miejscach zgromadziła się bardzo licznie publiczność, złożona przeważnie z warstw rękodzielniczych.

W Krakowie odbył się w piątek w sali Towarzystwa strzeleckiego wieczorek na uczczenie rocznicy listopadowej, przy formalnym ścisłości publiczności. Uroczystość zagał prezes Towarzystwa weteranów z r. 1831, p. Konopka, poczem nastąpiły deklamacje, śpiewy i produkcje fortepianowe. P. Żelazowski deklamował wspaniałe kazanie ojca Marka z „Konfederatów barskich.“

Z Nowego Sącza piszą nam 29. listop. Dwie pamiątki narodowe obchodziliśmy dziś uroczystie. Pierwszą uroczystością było nabożeństwo za poległych w r. 1831. W czasie nabożeństwa odspiewano pieśni narodowe, a szczególnie podziękowanie należy się pani Wysockiej za śpiew solowy.

Drugą uroczystością był wieczorek Mickiewiczowski. Z programu wymienić należy słowo wstępne prof. Sekowskiego, śpiew panny Łopackiej, a w szczególności grę na fortepianie panny Dzikowskiej. Resztę programu wypełniły deklamacja i gra na skrzypcach, a zakończył chór odspiewaniem mazurów Noskowskiego, w których partję solową odspiewała przepięknie panna Bosowska.

Czysty dochód z wieczoru, przeznaczony na sprowadzenie zwłok nieśmiertelnego Adama.

**Odczyt.** Wydział towarz. prawn. lwowskiemu ma zaszczyt zaprosić na odczyt dr. Władysława Ostrożyńskiego, który się odbędzie we wtorek d. 3. grudnia 1889 o godz. 7. wieczór, w lokalu towarzystwa. Tematem odczytu będzie kwestja: Jaką winna być ogólna kierująca zasada działalności prokuratury państwa jako organu oskarżenia publicznego w procesie karnym; jakie środki procesowe byłyby odpowiednią korektywą monopolu oskarżenia, służącego prokuratury państwa?

**Odwołuje się** z przyczyn nieprzewidzianych plebuarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej zapowiedziane na 2. grudnia br.

**Repertuar teatralny.** Dziś w poniedziałek przedstawienie składane na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej.

Jutro we wtorek rozpocznie sezon operowy „Mignon“ z panną Heller i p. Jerominem. — We środę po raz czwarty „Klusownicy.“

**Wiec akademików** ruskich, o którym już donosiliśmy, wyznaczony pierwotnie na d. 3. grudnia odbędzie się dopiero w przyszłą niedzielę w uniwersytecie w sali III.

**Sejmik relacyjny.** Poseł ruski p. Dyonizy Kuczkowski zaprasza swych wyborców z okręgu Bóbrka Chodorów na d. 5. grudnia do Chodorowa celem wysłuchania jego sprawozdania z dotychczasowej działalności poselskiej w sejmie.

**Jenerałna dyrekcja kolei Karola Ludwika** ogłasza: Na komunikat, który jenerałna dyrekcja wdziała się spowodowaną przesłać pismom krajowym do umieszczenia w sprawie taryf kolei Karola Ludwika, odpowiedział w tychże pismach p. poseł Struszkiewicz bez wątplenia także w imieniu swoich bliższych przyjaciół i poczynił przytem swe objaśnienia i uwagi, wskutek których skonstatować musimy co następuje:

1) Odpowiedzialność za termin dostawy i ubezpieczenie terminu dostawy towaru bynajmniej nie jest wadliwym warunkiem kolei Karola Ludwika — zaprowadzenie to bowiem jest, jak wiadomo, we wszystkich państwach na całym świecie ustawą unormowane i zostało na podstawie austriackiego prawa handlowego §. 70. reg. r. ujęte tak na kolejach austro-węgierskich jak i niemieckich przepisane.

2) Co się tyczy zestawienia szeregu cyfr podczas obrad sejmiku nad polityką taryfową kolei Karola Ludwika, to zdaje się takowe polegać na informacjach, pochodzących od osób z przepisami taryf kolejowych zupełnie nieobznajomionych.

**Zmarli.** Helena Agnieszka Lubczak, siostra znanego artysty rysownika w wieku 26 lat.

Dr. Jonas Graetzer, wybitny lekarz niemiecki, znany jako badacz w dziedzinie historii medycyny, zmarł we Wrocławiu d. 25. listopada.

Na zamku w Lauwu zmarł ks. Hugo Thurn-Taxis w 73 r. życia. Zmarły był tajnym radcą i członkiem Izby panów.

**Rabunek.** Dwoje dzieci Zosi Schneebaum zamieścił przy pl. Strzeleckim l. 18 wyszło wczoraj na plac Krakowski, gdzie jakaś kobieta wzięła dziewczynkę na ręce i poszła z nią do szynku. Tu wyjęła jej z uszu złote kolczyki i zabrawszy je dziecko z szynku wyniosła.

**Ze strychu** zamkniętego przy ul. Dominikańskiej 2 skradziono na szkodę Jana T. kilkanaście sztuk miedziny.

**Poprzedniej nocy** rozbito przy ul. Szeptyckich pod l. 11. ośm komórek, a pod l. 3 cztery komórki. Złodziej pozabierał z komórek na szkodę poszkodowanych rozmaite rzeczy, jak garderobę, drzewo, narzędzia itp.

**Za burdy** i bójki uliczne aresztowała policja wczoraj kilkanaście osób. Przy sposobności zbiegowisk schwyłano nauczynku kilku „przyjaciół domu karnego“ między innymi sławnego złodzieja Mikucia.

**Chustkę** pochodzącą zapewne z kradzieży złożono na inspekcję policji.

**Pobicie.** Wilhelm Kunze, zarobnik, poszedł wczoraj ze swoją kochanką, Józefą Raczyńską, do szynku przy pl. Krakowskim. Przy szklance jednak wskutek sprzeczki rozbił swej najmilszej kuflem głowę. Pełnego gorącej miłości kochanka oddano do aresztów dla ochłody.

**Pogrzeb Żółkowskiego** odbył się z niezwykle uroczystością w czwartek popołudniu wśród tłumów publiczności. Nieodżałowanego artystę ponieśli od domu najprzód wiceprezes Foland, artyści Tatarkiewicz, Ładnowski, Kotarbiński, Leszczyński, Ostrowski, Rapacki i Trapszo, potem wzięli go na barki młodzi koledzy. Zatrzymano się przed teatrem, gdzie chóry i orkiestra wykonały pienia żałobne. Nad grobem przemówił Józef Kotarbiński, artysta teatru warszawskiego. Na trumnie genialnego artysty złożono 39 wieńców z wszystkich stron Polski, między tymi dwa od artystów i dyrekcji teatru lwowskiego. W pogrzebie wzięło udział przeszło 100.000 ludności Warszawy. Z konduktu wspaniałego zdjęto fotografie.

**Składki.** Dla p. Pauliny G. złożono w administracji naszego pisma 8 złr., zebrane przez podoficerów 80. pułku piechoty ze Złoczowa.

**Stanley** sprzedał prawo nakładu dzieła, które zamierza napisać o swej ostatniej wyprawie, firmie Sampson Low za 40.000 funt. ster. (400.000 guld. w złocie).

## Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 1. grudnia.** Preliminarz budżetowy na rok 1890, przedłożony wczoraj na radzie ministrów przez Dunajewskiego nie wykazuje wcale tak korzystnych rezultatów, jak to przepowiadały dzienniki napół urzędowe.

**Wiedeń 1. grudnia.** W poniedziałek 2. grudnia odbędzie się w wielkiej sali niższo-austriackiego Towarzystwa przemysłowego walne zebranie pod przewodnictwem Kronawettera, celem ukonstytuowania się centralnego Towarzystwa demokratycznego.

**Berlin 28. listopada.** O walkach cywilizacyjnych ajenta niemieckiego Wissmanna w Afryce pod Bogamoyo i Dar es Salam, które się odbyły w drugiej połowie października, otrzymują półurzędowe *Hamburger Nachrichten* szczegółowe wiadomości. Z doniesień tych wynika, że wiadomość o zbliżaniu się Buschirego do Bogamoyo i okolicznych miejscowości wywołały pomiędzy oddziałem Wissmanna ogromny popłoch. Z Tangi i Pangani ściągnięto na gwałt wszystkich prawie żołnierzy. Dnia 19. października przyszło do bitwy. Główny oddział, składający się z 8 Europejczyków i 80 krajowców stał naprzeciw wojska krajowców liczącego 3 tysiące żołnierzy, uzbrojonych jednak tylko w dzidy i tarcze. Po stronie nieprzyjaciela padło przeszło 200, oddział Wissmanna stracił 3 zabitych i 7 rannych. Dnia 28. października pojmano 4 jeńców, należących do najbliższego otoczenia Buschirego. Jako piątego jeńca przyprowadzono wychudłą kobietę, która miała być kochanką Buschirego, sama jednak podawała, że jest kucharką żon Buschirego. Owych czterech męskich jeńców kazał Wissmann powiesić.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Wiedeń 2. grudnia.** Na konferencji pod przewodnictwem Taaffego uchwalono założenie w Białej centralnej stacji dla wywozu świń galicyjskich.

**Budapeszt 2. grudnia.** Uplanowany na Tiszę zamach dynamitowy miał się odbyć przed klubem liberalnych.

**Paryż 1. grudnia.** W Champigny odbył się obchód pamiątkowy bitwy z r. 1870, na którym miano kilka mów, tchnących odwetem.

## NADEŚLANE.

**Powiększenia fotograficzne** z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa  
 Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

## Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:  
 płuc, gardła i nosa  
 ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

**Wynagrodzenie za wykupno**  
 prawa propinacji  
 eskontują  
 pod najkorzystniejszymi warunkami  
**SOKAL i LILIEN**  
 Dom bankowy i Kantor wymiany.

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)  
 od 1. listopada 1889.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:22 rano i 8:30 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

**W kierunku ze Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Bełzca:** 5:41 po poł. pociąg mieszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa** 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

**Ku Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

**Ku Stanisławowu:** 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

**Ku Bełczu:** 8:03 z rana, pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

### WYSTAWY I MUZEA.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU,** codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH,** ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 15 cent.

**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3 we święta i niedzielę od 10 do 1.

**MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3cej od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

# SCHMIDT-SEYFERTH, fabrykańci biszkoptów w Wiedniu.

## Kaloszki rosyjskie

które uznane zostały powszechnie za najlepsze,  
poleca **najtaniej**  
jedeny główny skład

w specjalnym  
magazynie  
wytworów  
gumowych



Rynek I. 15. I. piętro pod „Trzema kapeluszami“.

## Telegram! Nowości!

**Dla Szanownej Publiczności!**

Z dniem 1. listopada został otwarty jedeny  
**Magazyn i pracownia kapelusów**  
i strojów damskich  
i poleca największy wybór kapelusów  
damskich i dzieciennych po najtańszych  
stałych cenach.

Przyjmuje się kapelusze do ubiera-  
nia i przerabiania.

Rynek I. 15, I. piętro naprzeciw głównej bramy ratuszowej.

## Biuro miastowe

c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika  
we Lwowie, (Hotel George).

Sprzedż biletów podróży bez nadwyżki, ekspedycja pakunków  
podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, między-  
narodowe biuro podróży. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach da-  
wane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

## Puder książęcy

Nie ma nic lepszego nad

do upiększenia twarzy  
pudełko 60, 70 ct. i 1 zlr. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

## Ihnatowicza

we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach.

## „PRACA“

pismo poświęcone sprawom klas  
robotniczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu  
Przedpłata wynosi kwartalnie  
50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłata i wszelkie listy uprasza  
się nadsyłać pod adresem: Redakcja  
„Pracy“ Józef Daniłuk ul. Batorego 28.

## BANK HIPOTECZNY

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez pro-  
wizji, odwrotną pocztą. 5111

W realności pod l. 4. ulica Li-  
powa jest kilka pomieszczeń wię-  
kszych i mniejszych za mierną  
cenę zaraz do wynajęcia.

Blizsza wiadomość na miejscu.

## Rogózki

kokosowe, żelazne,  
gumowe i ceratowe

## Szczotki

do wycierania nóg  
poleca

## Alojzy Hübner

we Lwowie  
ulica Karola Ludwika 13.

## Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż  
preparowana kwasem siarkowym;  
najskuteczniejszy nawóz pod  
wszelkie zasiewy i



## Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwie-  
rząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju;  
wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła  
pociągowego, przyspiesza otoczenie, powiększa  
znacznie wydajność mleka u krów i pro-  
dukuje jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła  
odwrotną pocztą za nadaniem przekazen  
1 zlr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem  
porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech.  
Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej,  
jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie  
bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i na-  
wozowych Spółki komandytowej

## Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



## Dobra ziemskie Pruchniska

w powiecie Kołomyjskim obok  
Gwoźdźca położone obejmujące 450  
morgów najlepszej pszennej gleby  
w jednym obszarze, najlepiej ar-  
dowane z nowymi budynkami mie-  
szkalnymi i gospodarczymi, z za-  
siewami ozimymi wzorowo zago-  
spodarowane, przy szosie położone,  
są z wolnej ręki natychmiast pod  
warunkami korzystnymi do sprze-  
dania. Szczegóły udziela na żąda-  
nie adwokat K. Maramorosz  
w Kołomyi.

## Encyklopedia

powszechna 12 tomów i 1  
tom jako suplement w o-  
zdobnej płóciennnej oprawie  
po niższej cenie 20 zlr.  
80 centów, bez oprawy  
11 zlr. 70 centów.

poleca

## Księgarnia Polska

we Lwowie.

Za pośrednictwem administracji  
„Kurjera Lwowskiego“ można na-  
być: Wspomnienia więźnia (1876 -  
1885) napisane przez Florjana Boh-  
danowicza (Lwów, 1888, str. 461) za  
złr 1.30, z przesyłką 1.40. 2087

## BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

przyjmuje

## prenumeraty i ogłoszenia

dla wszystkich gazet całego  
świata po oryginalnych cenach  
redakcyjnych

## Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie kupony  
i wylosowane obligacje  
wyplaca

bez jakiegokolwiek prowizji

KANTOR WYMIANY

**KITZ i STOFF**

Lwów, plac Halicki 1.

Na długie zimowe wie-  
czory! Najpopularniejsza  
wypożyczalnia książek i  
nut Stanisława Köhlera,  
ulica Batorego l. 28 we  
Lwowie. Abonament książ-  
zek 40 ct., nut 50 ct.,  
kaucja guldena. Najśwież-  
sze nowości!

Pomocnik handlowy znajdzie  
szczęście w handlu herbaty Ed-  
munda F. Riedla we Lwowie.

Jan Porawski, znakomity  
fortepianów, pianin i organów  
muze zamówienia we Lwowie  
prowincji. Teatralna l. 9. Isze  
wchód z ganku. 1661

Poszukuje się kupna domu we Lwo-  
wie w cenie około 25.000 zlr.  
Biernacki. Długosza 19. 1761

Pomocnik handlowy, obeznany gram-  
townie z towarami galanteryjnymi,  
jakoteż z handlem papierowym, mo-  
ją się wykazać chlubnymi świa-  
dectwami poszukuje posady od 1. gru-  
dnia lub od nowego roku w adm.  
Kurjera. K. J. T. 1762

Poszukuje zaraz pokój osobny umie-  
blowany z utrzymywaniem. Adres:  
Słuchacz w administracji. 1763

Monteur mechaniczny z ukończonym  
kursom kanadyjskiego wie. cenia  
poszukuje zajęcie a przy kopalniach  
nafty. Łaskawe oferty pod literą F.  
S. I. poste restante Lwów. 1764

## Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje z przynależnościami,  
pokój kawalerski, pokój z ku-  
chnią. Sklep przy ulicy Brajer-  
skiej. Magazyn, stajnię, smol-  
na zboże etc. wynajmuje Zarząd  
ności Emila Bertemiljana. Bra-  
jera, Brajerowska 10., w godzinach  
6-1. i 3-6. 1690

2 pokoje kawalerskie, salon i sy-  
pialny z oddzielnym wejściem, na-  
l. piętrze, w bliskości gmachu sej-  
mowego, przy ogrodzie miejskim są-  
natychmiast do odnalezienia na ca-  
dłuższy. Mogą być elegancko umie-  
wane lub bez mebli. Wiadomości w  
administracji Kurjerat 1754

Ulica Kalcza 14. 2 pokoje, kuchnia,  
1 pokój, kuchnia. 1718

W hotelu Langa jest sklep do wy-  
najęcia. 1718

2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią i sa-  
lonem, natychmiast najmuje się  
żna przy ulicy Sykstuska 62. 1745

Pokój umeblowany zaraz do najmu  
Karola Ludwika l. 3. Odwrotną  
wskazać. 1748

Do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem,  
salonem, pokojem dla służby i  
przynależnościami plac Halicki l. 1.  
na 1. piętrze od 1 stycznia 1890.  
1658

Magister farmacji  
poszukuje umieszczenia.  
Adres: Izydor Chorzewski, m.  
w Skalacie.

Nowo urządzony handel  
**HERBATY**  
chińsko-rosyjskiej

**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie pl. Marjański 10

poleca zbiór majowego 1-60  
1/2 kilo Congo — zlr. 2-  
" " Souchong czarna — 3-  
" " zbiór majowy — 4-  
" " Kaysow czarna — 4-  
" " Melange de Londres — 3-  
" " Pecco — 4-  
" " karawanowa — 4-  
" " najprzedniejsza — 6-  
" " Wysiewki herbaciane 1-30  
" " najlep. herbat 1-60  
" " wysiewki (1004)

Zamówienia z prowincji wysyła  
się odwrotną pocztą.

Opakowania się nie liczy.

1760